

## Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Poniedziałek :

10 czerwca 20**24**

**Mt 5,1-12** (Biblia Tysiąclecia)

(1) Jezus, widząc tłumy, wyszedł na górę. A gdy usiadł, przystąpili do Niego Jego uczniowie. (2) Wtedy otworzył swoje usta i nauczał ich tymi słowami: (3) Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. (4) Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni. (5) Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadą ziemię. (6) Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni. (7) Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią. (8) Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą. (9)

**Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój,**

albowiem oni będą nazwani synami Bożymi. (10) Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. (11) Błogosławieni jesteście, gdy /ludzie/ wam urągają i prześladują was, i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe na was. (12) Cieszcie się i radujcie, albowiem wasza nagroda wielka jest w niebie. Tak bowiem prześladowali proroków, którzy byli przed wami.

Medytacja z miesięcznika: „**Słowo wśród nas**”

Czy zauważyłeś, że przebywając wśród niespokojnych ludzi, sam stajesz się niespokojny?

Współcześni psychiatrzy wiedzą, jak zaraźliwy bywa niepokój. Odkryli oni w naszych mózgach neurony lustrzane, które nie tylko odbierają, ale również przekazują nam mocne sygnały emocjonalne od ludzi w naszym otoczeniu. Jeśli tak jest, pomyślmy, jak wiele możemy skorzystać, przebywając w towarzystwie choćby jednej spokojnej osoby!

W pewnym sensie błogosławieństwo to sugeruje, że każdy z nas może być „**wprowadzającym pokój**” . Owszem, możemy to czynić, starając się wygaszać konflikty. Ale jest też inny sposób wprowadzania pokoju w nasz świat.

Już sam fakt, że mamy w sobie pokój i trwamy w nim, pomaga innym również odnaleźć pokój.

Często używane w Biblii hebrajskie słowo **szalom** oznacza poczucie bezpieczeństwa, stabilność, zdrowie, doskonałość i pełnię. Wiemy, że Jedyńm, który może dać nam tego rodzaju pokój jest Jezus, Książę Pokoju.

➤ **Jak więc możesz to osiągnąć i wnosić w życie innych?**

Przede wszystkim poprzez **spędzanie czasu z Jezusem**. Z każdą modlitwą, z każdą chwilą spędzoną na czytaniu słowa Bożego, na adoracji czy Mszy Świętej, pokój Jezusa może głębiej zakorzenić się w twoim życiu. Umacniasz w sobie postawę ufności i zawierzenia Panu, która to postawa koi twoje lęki i łagodzi troski.

Po drugie, każdego ranka **proś Ducha Świętego**, aby cię prowadził przez cały dzień. On pomoże ci nie reagować tym samym, gdy przebywasz ze zdenerwowaną osobą. Pokieruje twoimi słowami i myślami w stresującej sytuacji. Pomoże ci cierpliwie wysłuchać, gdy ktoś drugi potrzebuje odreagować lub dać upust swoim frustracjom. Dzięki obecności Ducha wszędzie ze sobą wnosisz Jezusa, a wraz z Nim pokój.

**I ty możesz wnosić pokój!**

Twoja postawa jest zaraźliwa i może przyczyniać się do dobra wszystkich w twoim otoczeniu.

„**Panie**, udziel mi Twego pokoju - pokoju, który przekracza wszelkie zrozumienie - abym mógł nieść go innym” .

**1 Krl 17,1-6**

**Ps 121,1-8**

## Św. Barnaby



### Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Wtorek :

11 czerwca 20**24**

**Dz 11,21b-26; 13,1-3 (Biblia Tysiąclecia)**

Wielka liczba uwierzyła i nawróciła się do Pana. (22) Wieść o tym doszła do uszu Kościoła w Jerozolimie. Wysłano do Antiochii Barnabę. (23) Gdy on przybył i zobaczył działanie łaski Bożej, ucieszył się i zachęcał wszystkich, aby całym sercem wytrwali przy Panu; (24) był bowiem człowiekiem dobrym i pełnym Ducha Świętego i wiary. Pozyskano wtedy wielką liczbę [wiernych] dla Pana. (25) Udał się też do Tarsu, aby odszukać Szawła. (26) A kiedy [go] znalazł, przyprowadził do Antiochii i przez cały rok pracowali razem w Kościele, nauczając wielką rzeszę ludzi. W Antiochii też po raz pierwszy nazwano uczniów chrześcijanami.

(1) W Antiochii, w tamtejszym Kościele, byli prorokami i nauczycielami: Barnaba i Szymon, zwany Niger, Lucjusz Cyrenejczyk i Manaen, który wychowywał się razem z Herodem tetrarchą, i Szaweł. (2) Gdy odprawili publiczne nabożeństwo i pościli, rzekł Duch Święty:

**Wyznaczcie mi już Barnabę i Szawła do dzieła, do którego ich powołałem.** (3) Wtedy po poście i modlitwie oraz po włożeniu na nich rąk, wyprawili ich.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Barnaba, którego święto dzisiaj obchodzimy, był czołową postacią w Kościele pierwotnym. Bez jego gorącego pragnienia głoszenia Ewangelii i troski o lud Boży, Kościół z pewnością nie wzrastałby tak szybko w liczbę ani nie rozprzestrzeniał się tak szeroko.

Po raz pierwszy spotykamy Barnabę w czwartym rozdziale Dziejów Apostolskich. Z miłości do Chrystusa i Jego uczniów sprzedał on swoją posiadłość i oddał pieniądze Apostołom, aby rozdzielili je pomiędzy potrzebujących. Nic dziwnego, że nadano mu przydomek „Barnaba”, co znaczy „**Syn Pocieszenia**” (Dz 4,36)!

Z pewnością pokrzepiał swoich braci, upadających na duchu wśród udręk i prześladowań. Jako zaufany brat w Panu Barnaba został wysłany do Antiochii w celu zbadania doniesień o tym, że poganie przyjmują wiarę w Chrystusa (Dz 11,22).

Następnie we współpracy z Pawłem nauczał tych nowych wiernych, organizował pomoc dla wspólnoty jerozolimskiej i wreszcie został wraz z Pawłem „wyznaczony” przez Ducha Świętego na pierwszą wyprawę misyjną (Dz 11,25.30; 13,2).

Barnaba na pewno posiadał wiele darów, które sprawiły, że stał się tak skutecznym ewangelizatorem. Jednak z jego historii wynika, że najważniejszym z nich była pasja w służbie Chrystusa. Jakie było źródło tej pasji?

To proste. Był on „**pelen Ducha Świętego i wiary**” (Dz 11,24).

Na mocy sakramentu chrztu **Bóg „wyzначzył” każdego z nas**  
do budowania swego królestwa.

Przykład Barnaby pokazuje, że nie dokonamy tego o własnych siłach. Tak jak on potrzebujemy Ducha Świętego, nie tylko po to, by wyposażał nas w dary i talenty, ale również po to, by wzbudzał w nas palące pragnienie oglądania królestwa Bożego pośród nas.

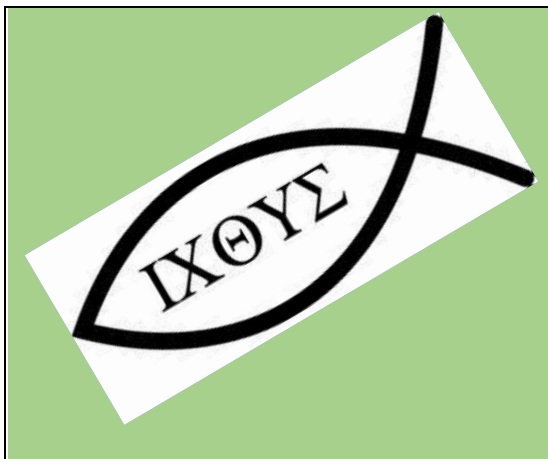
**Proś dziś Ducha Świętego**, aby dał ci zapal do dzieła, do którego cię wyznaczył. Jeśli nie masz pewności, co jest tym dziełem, proś Pana, aby ci to pokazał. Jeśli już wypełniasz to zadanie, ale czujesz się znużony i zniechęcony, proś Ducha Świętego, aby rozпалиł twoje serce nowym zapalem i nadzieją.

A następnie zaufaj, że On to uczyni!

**„Św. Barnabo, módl się za mnie, abym jak ty stał się gorliwym uczniem”.**

Ps 98,1-6

**Mt 10,7-13: (7) Idźcie i głoscie: Bliskie już jest królestwo niebieskie. (8) Uzdrawiajcie chorych, wskrzeszajcie umarłych, oczyszczajcie trędowatych, wypędzajcie złe duchy! Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie! (9) Nie zdobywajcie złota ani srebra, ani miedzi do swych trzosów. (10) Nie bierzcie na drogę torby ani dwóch sukien, ani sandałów, ani laski! Wart jest bowiem robotnik swej strawy. (11) A gdy przyjdziecie do jakiegoś miasta albo wsi, wywiedzcie się, kto tam jest godny, i u niego zatrzymajcie się, dopóki nie wyjdziecie. (12) Wchodząc do domu, przywitajcie go pozdrowieniem. (13) Jeśli dom na to zasługuje, niech pokój wasz; jeśli zaś nie zasługuje, niech pokój wasz powróci do was!**



## Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Środa :

12 czerwca 2024

**1 Krl 18,20-39** (Biblia Tysiąclecia)

(20) Achab rozesał polecenie wszystkim Izraelitom i zgromadził proroków na górze Karmel. (21) Wówczas Eliasz zbliżył się do całego ludu i rzekł: Dopókiż będziecie chwiać się na obie strony? Jeżeli Jahwe jest [prawdziwym] Bogiem, to Jemu służcie, a jeżeli Baal, to służcie jemu! Na to nie odpowiedzieli mu ani słowa. (22) Wtedy Eliasz przemówił do ludu: Tylko ja sam ocalałem jako prorok Pański, proroków zaś Baala jest czterystu pięćdziesięciu. (23) Wobec tego niech nam dadzą dwa młode cielce. Oni niech wybiorą sobie jednego cielca i porąbią go oraz niech go umieszczą na drwach, ale ognia niech nie podkładają! Ja zaś oprawię drugiego cielca oraz umieszczę na drwach i też ognia nie podłożę. (24) Potem wy będziecie wzywać imienia waszego boga, a następnie ja będę wzywać imienia Pana, aby okazało się, że ten Bóg, który odpowie ogniem, jest [naprawdę] Bogiem. Cały lud, odpowiadając na to, zawołał: Dobry pomysł! (25) Eliasz więc rzekł do proroków Baala: Wybierzcie sobie jednego młodego cielca i zacznijcie pierwsi, bo was jest więcej. Następnie wzywajcie imienia waszego boga, ale ognia nie podkładajcie! (26) Wzięli więc cielca i oprawili go, a potem wzywali imienia Baala od rana aż do południa, wołając: O Baalu, odpowiedz nam! Ale nie było ani głosu, ani odpowiedzi. Zaczęli więc tańczyć [przyklękając] przy ołtarzu, który przygotowali. (27) Kiedy zaś nastąpiło południe, Eliasz szydził z nich, mówiąc: Wołajcie głośniej, bo to bóg! Więc może zamyślony albo jest zajęty, albo udaje się w drogę. Może on śpi, więc niech się obudzi! (28) Potem wołali głośniej i kaleczyli się według swojego zwyczaju mieczami oraz oszczepami, aż się pokrwawili. (29) Nawet kiedy już południe minęło, oni jeszcze prorokowali aż do czasu składania ofiary z pokarmów. Ale nie było ani głosu, ani odpowiedzi, ani też dowodu uwagi. (30) Wreszcie Eliasz przemówił do ludu: Zbliżcie się do mnie! A oni przybliżyli się do niego. Po czym naprawił rozwalony ołtarz Pański. (31) Potem Eliasz wziął dwanaście kamieni według liczby pokoleń potomków Jakuba, któremu Pan powiedział: Imię twoje będzie Izrael. (32) Następnie ułożył kamienie na kształt ołtarza ku czci Pana i wykopał dokoła ołtarza rów o pojemności dwóch sea ziarna. (33) Potem ułożył drwa i porąbawszy młodego cielca, położył go na tych drwach (34) i rozkazał: Napełnijcie cztery dzbany wodą i wylejcie do rowu oraz na drwa! I tak zrobili. Potem polecił: Wykonajcie to drugi raz! Oni zaś to wykonali. I znów nakazał: Wykonajcie trzeci raz!

(35) Oni zaś wykonali to po raz trzeci, aż woda oblała ołtarz dokoła i napelniła też rów. (36) Następnie w porze składania ofiary z pokarmów prorok Eliasza wystąpił i rzekł: O Panie, Boże Abrahama, Izaaka oraz Izraela! Niech dziś będzie wiadomo, że Ty jesteś Bogiem w Izraelu, a ja Twój sługa na Twój rozkaz to wszystko uczyniłem. (37) Wysłuchaj mnie, o Panie! Wysłuchaj, aby ten lud zrozumiał, że Ty, o Panie, jesteś Bogiem i Ty nawróciłeś ich serce. (38) A wówczas spadł ogień od Pana <z nieba> i strawił żertwę i drwa oraz kamienie i muł, jako też pochłoniął wodę z rowu. (39) Cały lud to ujrzał i upadł na twarz, a potem rzekł: Naprawdę Jahwe jest Bogiem!

## **Naprawdę Pan jest Bogiem!**

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Dzisiejsze pierwsze czytanie opisuje swoiste zawody pomiędzy Eliaszem, prorokiem Boga, a tłumem proroków kananejskiego bożka Baala. W gruncie rzeczy ich zmagania o to kto jest lepszy: Bóg czy Baal, przypominają do złudzenia zaciętą rywalizację pomiędzy dwoma drużynami sportowymi!

Tym razem jednak stawka była o wiele wyższa.

Królowa Izebel, żona Achaba, króla Izraela, a zarazem czcicielka Baala, postanowiła zniszczyć wszystkich, którzy pozostali wierni Bogu Izraela. Jednak, jak pokazuje dzisiejsze czytanie, istnieje tylko jeden Bóg i zdecydowanie nie jest nim Baal!

Zwycięstwo odniesione tego dnia przez Eliasz na górze Karmel nie tylko dowiodło istnienia Boga.

Pokazało również, że :

- + jest On Ojcem, który naprawdę troszczy się o swoje dzieci i słucha uważnie, gdy otwierają przed Nim swoje serca.**
- + jest On wierny swemu przymierzowi nawet wtedy, gdy Jego lud chwieje się w wierze i posłuszeństwie.**

Na brak wiary odpowiada znakami swojej miłości i obdarza lud swoim błogosławieństwem także wtedy, gdy ów nie zasługuje na nie.

Przeciwnie miała się rzecz z fałszywym bożkiem Baalem. Zauważmy, że odpowiadał on całkowitym milczeniem na wołanie swoich proroków. Kiedy wołali coraz głośniejsze, a nawet kaleczyli się, aby zwrócić na siebie jego uwagę, nie było żadnej reakcji. Nie da się wejść w relację z Baalem, ponieważ on po prostu nie istnieje! I żadne błagania nie są w stanie tego zmienić.

Także dziś mamy fałszywych bogów, choć nie przypominają oni posągu Baala. Naszymi bożkami stają się przeważnie dobre rzeczy, które dał nam Bóg, ale którym pozwoliliśmy zawładnąć naszymi sercami. Należą do nich bogactwo, jedzenie, seks, piękno, wygoda, władza i pozycja.

Możemy uganiać się za tymi bożkami, ile tylko chcemy, krzycząc i raniąc się po drodze, ale nigdy nie zaspokoją one naszych najgłębszych potrzeb i pragnień.

Może to uczynić jedynie Pan. Tylko On może dać nam życie, ponieważ tylko On je w pełni posiada - a wraz z nim łaskę, miłość, czystość i radość, za którymi tęsknimy.

➤ **Za kim więc dziś się opowiesz?**

„**Panie**, Ty jesteś moim jedynym, prawdziwym Bogiem!” .

Ps 16,1-2.4-5.8.11

**Mt 5,17-19:** (17) Nie sądźcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków.

**Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić.** (18) Zaprawdę bowiem powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przeminą, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni. (19) Ktokolwiek więc zniósłby jedno z tych przykazań, choćby najmniejszych, i uczyłby tak ludzi, ten będzie najmniejszy w królestwie niebieskim. A kto je wypełnia i uczy wypełniać, ten będzie wielki w królestwie niebieskim.



## Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Czwartek :

13 czerwca 20**24**

**1 Krl 18,41-46** (Biblia Tysiąclecia)

(41) Potem Eliasz powiedział Achabowi: Idź! Jedz i pij, bo słyszę odgłos deszczu. (42) Achab zatem poszedł jeść i pić, a Eliasz wszedł na szczyt Karmelu i pochyliwszy się ku ziemi, wtulił twarz między swoje kolana. (43) Potem powiedział swemu słudze:

**Podejdz no, spójrz w stronę morza!** On podszedł, spojrzął i wnet powiedział: Nie ma nic! Na to mu odrzekł: Wracaj siedem razy! (44) Za siódmym razem [sługa] powiedział: Oto obłok mały, jak dłoń człowieka, podnosi się z morza! Wtedy mu rozkazał: Idź, powiedz Achabowi: Zaprzęgaj i odjeżdżaj, aby cię deszcz nie zaskoczył. (45) Niebawem chmury oraz wiatr zaciemniły niebo i spadła ulewa, więc Achab wsiadł na wóz i udał się do Jizreel. (46) A ręka Pańska wspomogła Eliasza, by opasawszy swe biodra pobiegł przed Achabem w kierunku Jizreel.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Eliasz dopiero co sprowadził ogień z nieba i w ten sposób pokonał proroków Baala. Następnie zapowiedział królowi Achabowi, że wkrótce nadejdzie deszcz, a sam padł na kolana i czekał. Siedem razy kazał swemu słudze wypatrywać nad morzem oznak nadchodzącego deszczu. Czy Bóg jeszcze raz okaże swoją moc, kładąc kres suszy, która od dawna pustoszyła Izrael?

Sługa spoglądał więc w stronę morza wciąż na nowo, ale za każdym razem powracał z tą samą nowiną - ani jednej chmury na niebie. Jednak Eliasz kolejny raz posyłał go z powrotem. Sługa zastanawiał się pewnie, czy jego pan jest przy zdrowych zmysłach!

Wyobraźmy sobie, jak wielką ulgę poczuł, gdy wreszcie spostrzegł w oddali „**obłok mały jak dłoń człowieka**” (1 Krl 18,44). Nadchodził deszcz, a Eliasz i sługa mogli wreszcie odejść z tego miejsca.



## Jak często czujesz się podobnie do sługi Eliasza?

Wiesz, że Bóg jest godzien zaufania. Wierzysz, że chce cię uzdrowić, naprawić twoje małżeństwo czy ocalić dziecko, które zeszło na złą drogę. Gdy jednak wypatrujesz jakichś oznak, że On wysłuchał twojej modlitwy, wciąż powracasz z niczym.

Czy będziesz wciąż czekać i wierzyć, czy dasz za wygraną?

Nie poddawaj się! Wciąż wpatruj się w niebo - jeśli trzeba, nawet setki razy! To prawda, że niełatwo jest czekać na Pana. Chciałbyś zobaczyć Jego działanie natychmiast, zwłaszcza jeśli spotyka cię nieszczęście i cierpienie. Ale czasami oczekiwanie to najlepsze, co może ci się przydarzyć.

Zmusza cię ono do głębszej wiary. Pomaga stawić czoło wątpliwościom i lękom, czającym się na dnie serca. Każe wciąż powracać do Pana na modlitwie.

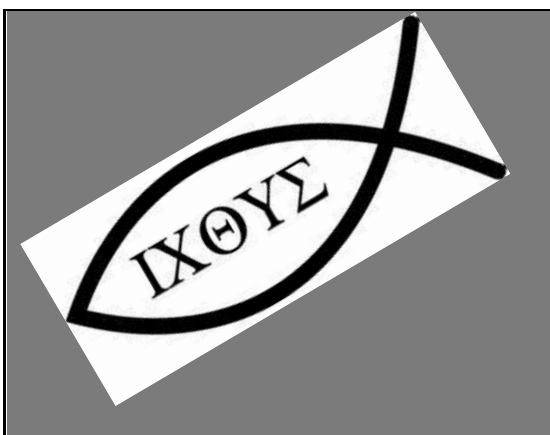
Cierpliwe oczekiwanie, jakim wykazał się Eliasza, wraz z wytrwałym szukaniem, o jakie prosił swego sługę, jest doskonałą reakcją na pozorne milczenie Boga. Ponieważ Pan odpowie ci prędzej czy później. Prędzej czy później obdarzy cię swoim błogosławieństwem - w sposób, jakiego być może nie byłeś w stanie przewidzieć.

Stale zaś będzie kształtował w tobie wytrwałą, ufną wiarę, która podtrzyma cię w czasie obfitości i w czasie głodu, w czasie suszy i w czasie deszczu, w sukcesach i w klęskach.

„**Panie**, pomóż mi cierpliwie, ufnie i wytrwale wyczekiwać Twego przyjścia” .

Ps 65,10-13

**Mt 5,20-26:** (20) Bo powiadam wam: Jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego. (21) Słyszeliście, że powiedziano przodkom: Nie zabijaj; a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. (22) **A Ja wam powiadam:** Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi. A kto by rzekł swemu bratu: Raka, podlega Wysokiej Radzie. A kto by mu rzekł: Bezbożniku, podlega karze piekła ognistego. (23) Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam wspomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, (24) zostaw tam dar swój przez ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim. Potem przyjdź i dar swój ofiaruj! (25) Pogódź się ze swoim przeciwnikiem szybko, dopóki jesteś z nim w drodze, by cię przeciwnik nie podał sędziemu, a sędzia dozorczy, i aby nie wtrącono cię do więzienia. (26) Zaprawdę, powiadam ci: nie wyjdiesz stamtąd, aż zwrócisz ostatni grosz.



## Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Piątek :

14 czerwca 2024

### 1 Krl 19,9a.11-16 (Biblia Tysiąclecia)

(9) Tam wszedł do pewnej groty, gdzie przenocował. (11) Wtedy rzekł: Wyjdź, aby stanąć na górze wobec Pana!

#### **A oto Pan przeszedł.**

Gwałtowna wichura rozwalająca góry i druzgocąca skały [szła] przed Panem; ale Pan nie był w wichurze. A po wichurze - trzęsienie ziemi: Pan nie był w trzęsieniu ziemi. (12) Po trzęsieniu ziemi powstał ogień: Pan nie był w ogniu. A po tym ogniu - szmer łagodnego powiewu. (13) Kiedy tylko Eliasz go usłyszał, zasłoniwszy twarz płaszczem, wyszedł i stanął przy wejściu do groty. A wtedy rozległ się głos mówiący do niego: Co ty tu robisz, Eliaszu? (14) Eliasz zaś odpowiedział: Żarliwością rozpałem się o chwałę Pana, Boga Zastępów, gdyż Izraelici opuścili Twoje przymierze, rozwalili Twoje ołtarze i Twoich proroków zabili mieczem. Tak że ja sam tylko zostałem, a oni godzą jeszcze i na moje życie. (15) Wtedy Pan rzekł do niego: Idź, wracaj swoją drogą ku pustyni Damaszku. A kiedy tam przybędziesz, namaścisz Chazaela na króla Aramu. (16) Później namaścisz Jehu, syna Nimsziego, na króla Izraela. A wreszcie Elizeusza, syna Szafata z Abel-Mechola, namaścisz na proroka po tobie.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Czy doświadczyłeś kiedyś obecności Boga w przyrodzie? Majestat wysokich gór albo bezmiar oceanu często budzi w nas poczucie własnej małości i nieskończonej wielkości Stwórcy.

To prawda, że Bóg jest wszędzie, ale są też szczególne czasy i miejsca, w których objawia swoją obecność w wyjątkowy sposób. Tak właśnie dzieje się w dzisiejszym pierwszym czytaniu, kiedy Bóg poleca Eliaszowi stanąć przed sobą na górze Horeb.



Pan przeszedł obok niego – jednak nie w wichurze, nie w trzęsieniu ziemi, ani nie w ogniu. Prorok odkrył obecność Boga, słysząc „**szmer łagodnego powiewu**” (1 Krl 19,12).

Sposób, w jaki Bóg ukazał się Eliaszowi, pokazuje, jak bardzo zależy Mu na każdym z nas osobiście. W chwili, gdy nawiedził Eliasza, śmiały niegdyś prorok był całkowicie załamany. Chciał być wierny Panu, ale ścigała go zemsta Izebel i musiał ratować się ucieczką. Samotny i udręczony, modlił się o śmierć (1 Krl 19,4).

Nic więc dziwnego, że Bóg nie przyszedł do niego w spektakularnym trzęsieniu ziemi ani w palącym ogniu. Przyszedł w delikatny, czuły sposób i rozpoczął rozmowę od pytania: „**Co ty tu robisz, Eliaszu?**” (1 Krl 19,13). W taki oto sposób Bóg zaczął umacniać wiarę i ufność Eliasza.



Spotkanie to niesie wielką nadzieję!

Nasz

-  **Bóg naprawdę jest wieczny i obecny w całym stworzeniu, któremu dał istnienie i nad którym czuwa.**
-  **On chce zajmować się osobiście każdą ludzką istotą – nie wyłączając nikogo z nas – w niepowtarzalny sposób.**

Bóg zwrócił szczególną uwagę na Eliasza i zwraca szczególną uwagę na ciebie. Nie jesteś anonimową jednostką w wielkim tłumie chrześcijan.

## **Nie jesteś przypadkową istotą pojawiającą się na krótką chwilę w historii wszechświata.**

-  **Bóg cię widzi. Zna cię dogłębnie i prowadzi niepowtarzalną historię twojego życia.**
-  **Pan chce mówić do ciebie osobiście.**

Wysłuchuj się w Jego głos, gdy czytasz Pismo Święte, uczestniczysz we Mszy lub idziesz na spacer. Może skierować do ciebie słowo upomnienia, współczucia, zachęty. Bądź więc uważny – **On przechodzi!**

**„Panie, pomóż mi dziś usłyszeć Twój cichy, łagodny głos”.**

**Mt 5,27-32:** (27) Słyszeliście, że powiedziano: Nie cudzołóż! (28)

**A Ja wam powiadam:** Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa. (29) Jeśli więc prawe twoje oko jest ci powodem do grzechu, wylup je i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało być wrzucone do piekła. (30) I jeśli prawa twoja ręka jest ci powodem do grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało iść do piekła. (31) Powiedziano też: Jeśli kto chce oddać swoją żonę, niech jej da list rozwodowy. (32) **A ja wam powiadam:** Każdy, kto oddała swoją żonę - poza wypadkiem nierządu - naraża ją na cudzołóstwo; a kto by oddaloną wziął za żonę, dopuszcza się cudzołóstwa.



# Szkoła „SŁOWA BOŻEGO” Sobota : 15 czerwca 2024

## Mt 5,33-37 (Biblia Tysiąclecia)

(33) Słyszeliście również, że powiedziano przodkom: Nie będziesz fałszywie przysięgał, lecz dotrzymasz Panu swej przysięgi. (34) **A Ja wam powiadam:** Wcale nie przysięgajcie - ani na niebo, bo jest tronem Bożym; (35) ani na ziemię, bo jest podnóżkiem stóp Jego; ani na Jerozolimę, bo jest miastem wielkiego Króla. (36) Ani na swoją głowę nie przysięgaj, bo nie możesz nawet jednego włosa uczynić białym albo czarnym. (37)

**Niech wasza mowa będzie: Tak, tak; nie, nie.**

A co nadto jest, od Złego pochodzi.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

- Czy ktoś złamał kiedyś dane ci słowo?
- Czy zdobył przewagę nad tobą posłużysz się kłamstwem?

Takie doświadczenia pozostawiają głębokie rany i niszczą zaufanie do ludzi. Zamykamy się w sobie i izolujemy od innych. W świecie, w którym inni nie stosują się do reguł, może pojawić się pokusa, by postępować tak samo.

Ale nie tego uczy nas Jezus. On chce, aby nasze „tak” znaczyło „tak”, a „nie” znaczyło „nie”, niezależnie od tego, jak postępują inni.

**W dzisiejszej Ewangelii Jezus podkreśla, jak ważne jest  
dotrzymywanie słowa.**

Chce, aby słowa oddawały dokładnie to, co jest w sercu, a czyny były zgodne ze słowami. Pragnie od nas wierności, która jest odbiciem wierności samego Boga. Taka wierność koi rany i przywraca wiarę w drugiego człowieka.

Nie jest to łatwe zadanie. Jezus zna nasze słabości i wie, jak łatwo ulegamy pokusie naginania prawdy. Dziecko kłamie, że odrobiło lekcje, bo chce jak najszybciej wyjść na dwór. Dorośli ukrywają swoje błędy lub pomijają pewne epizody w swoich relacjach, jeśli stawiają ich one w złym świetle.

Czasem zobowiązujemy się do czegoś, ale nie mamy zamiaru tego wykonać.

„Zrobię to, obiecuję!” . Może nawet mieszamy w to imię Boga: „Jak Boga kocham, mówię całą prawdę!” .

Jezus przecina to wszystko jednym zdaniem: Niech wasze „tak” znaczy „tak” . Nie musimy składać przysięg, żeby nadać wiarygodność swoim słowom. Wystarczy po prostu robić to, co zapowiedzieliśmy. Pan wzywa nas do takiego życia, aby nasze słowo wystarczało za wszelkie gwarancje.

Jak to kiedyś usłyszałam od prostego człowieka: „Dla mnie słowo droższe pieniędzy” . Wymaga to od nas zobowiązania się tylko do tego, co rzeczywiście mamy zamiar i jesteśmy w stanie zrobić. Wymaga też szybkiego przyznawania się do winy, gdy coś nam nie wyjdzie.

Uczciwość i prawość są znakiem dobroci Bożej na tym świecie. A ludzie tak bardzo tego potrzebują! Starajmy się więc jak najlepiej dotrzymywać danego słowa. Wówczas rozbrłyśnie w nas Boża wierność i przyniesie nadzieję i uzdrowienie otaczającym nas ludziom.

**„Panie, pomóż, by moje «tak» znaczyło «tak»” .**

**1 Krl 19,19-21**

**Ps 16,1-2.5.7-10**

	<p><b><i>Albowiem według wiary, a nie dzięki widzeniu postępujemy. (2 Kor 5,7)</i></b></p>
	<p><b>Szkoła</b></p> <p><b>„SŁOWA BOŻEGO”</b></p> <p>Niedziela :</p> <p>16 czerwca 2024</p>

**2 Kor 5,6-10 (Biblia Tysiąclecia)**

(6) Tak więc, mając tę ufność, wiemy, że jak długo pozostajemy w ciele, jesteśmy pielgrzymami, z daleka od Pana. (7)

**Albowiem według wiary, a nie dzięki widzeniu postępujemy.**

(8) Mamy jednak nadzieję... i chcielibyśmy raczej opuścić nasze ciało i stanąć w obliczu Pana. (9) Dlatego też staramy się Jemu podobać czy to gdy z Nim, czy gdy z daleka od Niego jesteśmy. (10) Wszyscy bowiem musimy stanąć przed trybunałem Chrystusa, aby każdy otrzymał zapłatę za uczynki dokonane w ciele, złe lub dobre.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Renata miała wiele problemów z dorastającymi dziećmi. Kochała je, modliła się za nie, starała się stawiać im zdrowe granice, ale patrząc na ich drażliwość i złe wybory wciąż czuła, że nie stara się wystarczająco. Czasami miała wrażenie, że jako matka zawodzi na całej linii.

Pewnego dnia na modlitwie przeczytała słowa św. Pawła: „**Albowiem według wiary, a nie dzięki widzeniu postępujemy**”. Czytając je poczuła przynaglenie, by się na nich zatrzymać.

Zastanawiając się nad tym, co widzi, a zwłaszcza nad zachowaniem własnych dzieci i swoim poczuciem bezradności, zrozumiała, że Bóg wzywa ją, aby oceniała rzeczywistość nie według „widzenia” , ale „według wiary” .

Renata pomyślała o tym, jak wiele razy powtarzała swoim dzieciom, że je kocha oraz że Bóg także je kocha. Przypomniła sobie, jak co tydzień prowadziła je na Mszę Świętą, gdzie przyjmowały Jezusa w Komunii Świętej; jak uczyła je przepraszać i wybaczać sobie nawzajem, nawet gdy nie było to łatwe!

Przypomniła też sobie słowa Pisma Świętego, które od dawna były jej bliskie: **„Wszyscy twoi synowie będą uczniami Pana, wielka będzie szczęśliwość twych dzieci”** (Iz 54,13) i fragment Ewangelii, w którym Jezus mówi, że nawet z małego ziarenka gorczycy może wyrosnąć wielka roślina (Mt 13,31-32).

Po zamknięciu Biblii Renacie zrobiło się lżej na sercu i odzyskała jasność myśli.

## **A ty, jaki ciężar dziś dźwigasz?**

Rozważ słowa św. Pawła:

**„Albowiem według wiary, a nie dzięki widzeniu postępujemy”** .

Poproś Pana, aby pokazał ci, jak możesz spojrzeć na swoją sytuację w duchu wiary. Może i ty spróbuj znaleźć lub przypomnieć sobie wersety biblijne, które pomogą ci popatrzeć na wszystko z innego punktu widzenia. Bóg dał ci dar wiary i cieszy się, gdy go używasz!

**„Panie, otwórz mi oczy, abym dostrzegł Twoją obecność i Twoją wierność”** .

Ez 17,22-24

Ps 92,2-3.13-16

**Mk 4,26-34:** (26) Mówił dalej: Z królestwem Bożym dzieje się tak, jak gdyby ktoś nasienie wrzucił w ziemię. (27) Czy śpi, czy czuwa, we dnie i w nocy, nasienie kiełkuje i rośnie, on sam nie wie jak. (28) Ziemia sama z siebie wydaje plon, najpierw źdźbło, potem kłos, a potem pełne ziarno w kłosie. (29) A gdy stan zboża na to pozwala, zaraz zapuszcza się sierp, bo pora już na żniwo. (30) Mówił jeszcze: Z czym porównamy królestwo Boże lub w jakiej przypowieści je przedstawimy? (31) Jest ono jak ziarno gorczycy; gdy się je wsiewa w ziemię, jest najmniejsze ze wszystkich nasion na ziemi. (32) Lecz wsiane wyrasta i staje się większe od jarzyn; wypuszcza wielkie gałęzie, tak że ptaki powietrzne gnieźdzą się w jego cieniu. (33) W wielu takich przypowieściach głosił im naukę, o ile mogli /ją/ rozumieć. (34) A bez przypowieści nie przemawiał do nich. Osobno zaś objaśniał wszystko swoim uczniom.